Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 12.11.2026 www.osw.waw.pl

Rozmowy Ukraina–USA–Rosja w Abu Zabi: bezpieczeństwo europejskie w centrum uwagi

Witold Rodkiewicz, Kacper Sienicki, Łukasz Maślanka, Andrzej Kohut

W dniach 10–11 listopada w Abu Zabi odbyła się, po dziewięciomiesięcznej przerwie, kolejna runda trójstronnych rozmów między Stanami Zjednoczonymi, Rosją i Ukrainą w sprawie zakończenia wojny rosyjsko-ukraińskiej (składy delegacji przedstawiono w Aneksie). Podczas tej rundy miały miejsce również spotkania bilateralne. Przed rozmowami trójstronnymi 10 listopada delegacje amerykańska i ukraińska spotkały się z przedstawicielami Niemiec, Francji, Włoch i Wielkiej Brytanii oraz Komisji Europejskiej, Rady Europejskiej i NATO.

Władimir Miedinski, szef rosyjskiej delegacji, doradca Władimira Putina, stwierdził, że kluczowym tematem rozmów było bezpieczeństwo europejskie i że niezbędne jest stworzenie „nowego, kompleksowego i sprawiedliwego" systemu bezpieczeństwa w Europie na podstawie rosyjskich propozycji z grudnia 2021 r. Oznajmił też, że Rosja nie zamierza ograniczać swoich roszczeń terytorialnych wobec Ukrainy i dał do zrozumienia, że nie widzi sensu włączania do rozmów Europejczyków. Według rosyjskiego wiceministra Siergieja Riabkowa rozmowy posunęły się naprzód i stworzyły „podstawę do dalszej pracy". Jeszcze w trakcie rozmów kilku wysoko postawionych dyplomatów rosyjskich zasugerowało np. zawarcie umów dwustronnych z poszczególnymi państwami NATO o wzajemnych gwarancjach bezpieczeństwa lub paktów o nieagresji. W rosyjskiej interpretacji dawałoby to Moskwie prawo do interwencji wojskowej w wypadku uznania, że z terytorium danego państwa pochodzi zagrożenie dla bezpieczeństwa Rosji.

Prezydent Wołodymyr Zełenski określił rozmowy jako „konstruktywne i dość merytoryczne" i zaznaczył, że omówiono treść gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy oraz szersze ramy dalszych negocjacji z udziałem przedstawicieli Europy. Delegacja ukraińska wskazywała jednak na niezmiennie duże rozbieżności między stronami. Amerykańscy negocjatorzy, Steve Witkoff i Jared Kushner, udali się 12 listopada do Moskwy na rozmowy z Władimirem Putinem, a następnie polecą do Dublina na spotkanie z Wołodymyrem Zełenskim i przywódcami europejskimi (przy okazji szczytu Europejskiej Wspólnoty Politycznej i nieformalnego szczytu Rady Europejskiej UE).

Sukcesem Moskwy było wprowadzenie do negocjacji tematu nowej architektury bezpieczeństwa w Europie, na co po raz pierwszy zgodziły się USA. Rozmowy ujawniły, że Kreml nie jest gotów zrezygnować z maksymalistycznych żądań wobec Ukrainy i NATO. Rosja nie zamierza przerwać agresji na Ukrainę, o ile NATO nie uzna prawa Moskwy do współdecydowania o bezpieczeństwie w Europie Środkowej i Wschodniej. Chodzi

zwłaszcza o wycofanie lub znaczące ograniczenie obecności wojskowej Sojuszu na wschodniej flance. Jedynym wynikiem spotkania było wstępne uzgodnienie wymiany jeńców wojennych, której szczegółowych parametrów ostatecznie nie ogłoszono. Postulaty Kremla są dla Ukrainy nie do przyjęcia, gdyż oznaczałyby pozbawienie jej suwerenności. W tej sytuacji Kijów nie ma innego wyjścia niż kontynuować obronę i dalej mobilizować Zachód do większego wsparcia.

Komentarz

- **Rosja kontynuuje maksymalistyczną taktykę negocjacyjną, o czym świadczy przeniesienie ciężaru rozmów z kwestii rosyjsko-ukraińskich na konieczność gruntownej zmiany europejskiego systemu bezpieczeństwa**. Celem Moskwy jest przekształcenie Europy Środkowej i Wschodniej oraz Szwecji i Finlandii w strefę buforową, pozbawioną realnych gwarancji bezpieczeństwa ze strony Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych (NATO).
- **Rosja wykorzystuje negocjacje, aby łudzić Donalda Trumpa nadzieją, że odegra rolę skutecznego pośrednika w procesie pokojowym.** W rosyjskich zamierzeniach ma się on stać faktycznym sojusznikiem Kremla w wymuszaniu na Europie rozwiązań zagrażających bezpieczeństwu europejskiemu. Moskwa oczekuje, że w sprzyjających okolicznościach (np. w razie załamania się woli oporu w Kijowie, całkowitego wycofania wsparcia amerykańskiego czy poważnego ograniczenia pomocy europejskiej) obecny format negocjacji stanie się narzędziem dyktowania Ukrainie (i Europie) warunków pokoju. Strona rosyjska liczy na to, że Trump i jego negocjatorzy (Witkoff i Kushner), ze względu na brak przygotowania i chęć osiągnięcia szybkiego sukcesu, mogą zaakceptować główne rosyjskie warunki stworzenia „niepodzielnego, równego bezpieczeństwa" i „wzajemnych gwarancji bezpieczeństwa".
- **W obecnym układzie politycznym Europa nie zaakceptowałaby jednak rozwiązań osłabiających natowskie odstraszanie i obronę na północno-wschodniej flance**. Nie dopuszczając Europejczyków od rozmów, Kreml dąży do pogłębienia nieufności między USA i Europą, łatwiejszego uzyskania ustępstw od Waszyngtonu kosztem bezpieczeństwa europejskiego, a także do wymuszenia na europejskiej części NATO kardynalnych ustępstw na rzecz Moskwy jako warunku dopuszczenia ich do negocjacji.
- **Kijów dąży do zakończenia wojny, lecz nie spodziewa się go, ponieważ Rosja nie jest gotowa na kompromis.** Ukraina uczestniczy jednak w rozmowach, aby nie dawać administracji Trumpa pretekstu do obarczenia jej odpowiedzialnością za fiasko negocjacji ani do ograniczenia wsparcia i dalszego zbliżenia USA z Rosją. Jednocześnie Kijów chce wykorzystać rozmowy do osiągnięcia ograniczonych celów deeskalacyjnych: zawieszenia obustronnych ataków na infrastrukturę energetyczną i statki handlowe w celu odblokowania żeglugi na Morzu Czarnym. Ukraina nie zgadza się de iure na ustępstwa terytorialne ani na ograniczenie swojej suwerenności i nie zamierza wycofywać się z kontrolowanych terytoriów Donbasu, które Rosja uznaje za swoje. Wskazuje przy tym na rozdźwięk między żądaniami Kremla a sytuacją na froncie, która jest dla Ukrainy najlepsza od 2023 r.

- **Kijów uznaje za niekorzystne przesunięcie punktu ciężkości rozmów z kwestii zakończenia wojny na zagadnienie nowego porządku bezpieczeństwa w Europie**. Rodzi to bowiem obawę przed uprzedmiotowieniem sprawy ukraińskiej i grozi zwiększeniem presji na Ukrainę, by zaakceptowała ewentualne uzgodnienia Waszyngtonu i Moskwy. Kijów podkreśla, że ustalenia dotyczące architektury bezpieczeństwa kontynentu mogą zapaść dopiero po zakończeniu wojny i zagwarantowaniu bezpieczeństwa Ukrainie. W tym celu zabiega o udział w rozmowach przedstawicieli Europy oraz o uzyskanie wiarygodnych gwarancji bezpieczeństwa, przede wszystkim ze strony USA.
- **Większość państw europejskich nie chce rozmawiać o porządku bezpieczeństwa w Europie przed zakończeniem wojny.** Z jednej strony europejscy sojusznicy w NATO i UE obawiają się, że ukraińsko-amerykańsko-rosyjskie rozmowy pokojowe mogą objąć kwestie bezpośrednio związane z ich bezpieczeństwem, lecz z pominięciem ich interesów. Stąd trwająca debata o sensowności nawiązywania bezpośrednich kontaktów z Kremlem**,** wysłanie europejskiej delegacji do Abu Zabi i namawianie Amerykanów, by wpłynęli na stronę rosyjską w celu dopuszczenia przedstawicieli Europy do kolejnej rundy rozmów. Z drugiej strony w stolicach najważniejszych państw panuje przekonanie, że Rosjanie nie zamierzają na obecnym etapie przerywać działań wojennych, zaś osłabiona porażką w wyborach połówkowych do Kongresu administracja Trumpa nie będzie w stanie wymusić porozumienia. Stąd swoista gra na czas, której celem jest zminimalizowanie ryzyka powstania do końca 2026 r. niekorzystnych dla Ukrainy i Europy faktów dokonanych w nadziei na wynegocjowanie w tym czasie następnego pakietu europejskiej pomocy dla Kijowa. To właśnie zdolność do wyasygnowania kolejnej puli środków będzie probierzem realizmu europejskiego podejścia obliczonego na przedłużanie oporu Ukrainy i maksymalne osłabienie Rosji.
- **Strona amerykańska zakłada, że sytuacja dojrzewa do zakończenia lub przynajmniej zamrożenia konfliktu.** Administracja Trumpa mylnie sądzi, że Rosja jest obecnie bardziej skłonna rozważyć propozycję pokojową, gdyż z jednej strony dostrzega straty własnej gospodarki wynikające z ukraińskich ataków, z drugiej zaś widzi perspektywę korzyści po zakończeniu wojny, których zapowiedzią miało być porozumienie w sprawie rosyjskiego oleju napędowego sprzed kilku tygodni. Otoczenie prezydenta USA ma również nadzieję na okazje biznesowe, jakie może otworzyć stabilizacja sytuacji i nowe porozumienie z Rosją.
- **Waszyngton dopuścił dyskusję z Rosją na temat przyszłej architektury bezpieczeństwa w Europie, lecz najprawdopodobniej odrzucił scenariusz zawarty w rosyjskim ultimatum z 2021 r.** (uznanie prawa Moskwy do współdecydowania o polityce Sojuszu, przede wszystkim żądania wycofania lub znaczącego ograniczenia obecności wojskowej na wschodniej flance). Wynika to z przyjętej wcześniej strategii testowania różnych dróg do porozumienia i częściowego akceptowania rosyjskich postulatów (takich jak punktowe ograniczanie implementacji niektórych sankcji ekonomicznych), by przekonać Moskwę o szczerości intencji. Według serwisu Axios amerykańscy negocjatorzy poprosili stronę rosyjską o propozycję nowego porozumienia w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, uwzględniającą kroki, jakie poczyni sama Rosja, by obniżyć poziom napięcia. Delegacja amerykańska podjęła również dialog z przedstawicielami państw europejskich w tej sprawie.

ANEKS

Składy delegacji w rozmowach w Abu Zabi

Delegacja rosyjska:

- Władimir Miedinski, doradca Władimira Putina,
- Admirał Igor Kostiukow, szef Głównego Zarządu Sztabu Generalnego (wywiadu wojskowego),
- Aleksiej Komkow, szef Służby Informacji Operacyjnej i Kontaktów Międzynarodowych FSB,
- Michaił Gałuzin, wiceminister spraw zagranicznych odpowiedzialny za politykę wobec państw postsowieckich,
- Siergiej Riabkow, wiceminister spraw zagranicznych odpowiadający za relacje z Ameryką Północną i kontrolę zbrojeń,
- Eksperci, wśród nich dwóch generałów Sztabu Generalnego (Jurij Żygarłowski i Aleksandr Zorin) oraz pierwszy zastępca dyrektora FSB Dmitrij Minajew (kontrwywiad).

Delegacja ukraińska:

- Rustem Umierow, szef Służby Wywiadu Zagranicznego,
- Kyryło Budanow, szef Biura Prezydenta Ukrainy,
- Serhij Kysłycia, pierwszy zastępca szefa Biura Prezydenta Ukrainy,
- Dawyd Arachamija, przewodniczący frakcji parlamentarnej prezydenckiej partii Sługa Narodu,
- Wadym Skibicki, wiceszef Głównego Zarządu Wywiadu Ministerstwa Obrony.

Delegacja amerykańska:

- Steve Witkoff, specjalny wysłannik prezydenta Stanów Zjednoczonych,
- Jared Kushner, zięć Donalda Trumpa,
- Generał Alexus Grynkewich, dowódca sił amerykańskich w Europie i naczelny dowódca Sojuszniczych Sił NATO w Europie.